

***Sygn. akt I ACa 1110/15***

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 maja 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Edyta Mroczek

Sędziowie: SA Bogdan Świerczakowski (spr.)

SO (del.) Bernard Chazan

Protokolant: sekretarz sądowy Marta Puskarska

po rozpoznaniu w dniu 17 maja 2016 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa L. F. (1)

przeciwko (...) spółce akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 16 kwietnia 2015 r., sygn. akt I C 491/14

**I. oddała obie apelacje,**

**II. znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania apelacyjnego.**

Bernard Chazan Edyta Mroczek Bogdan Świerczakowski

Sygn. akt I ACa 1110/15

## UZASADNIENIE

L. F. (1) wniosła o zasądzenie od (...) S.A. w W. następujących kwot: 80.000 zł tytułem odszkodowania i 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia, obu wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 19 stycznia 2012 r. do dnia zapłaty. Podstawą dochodzonych roszczeń jest fakt, iż w dniu 4 października 2007 r. doszło do wypadku komunikacyjnego w wyniku, którego zginął syn powódki W. F., przy czym sprawca zdarzenia był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej na podstawie obowiązującej umowy ubezpieczeniowej zawartej z pozwanym.

Wyrokiem z dnia 16 kwietnia 2016 r. Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 100.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 19 stycznia 2012 r. do dnia zapłaty (pkt I), w pozostałym zakresie oddalił powództwo (pkt II), koszty postępowania pomiędzy stronami wzajemnie zniósł (pkt III), nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 3.996 zł tytułem nieuiszczonej części wpisu (pkt IV).

Podstawa faktyczna rozstrzygnięcia jest następująca.

W dniu 4 października 2007 r. doszło do wypadku komunikacyjnego wskutek którego tragiczną śmierć poniósł syn powódki W. F.. Pojazd sprawcy zdarzenia ubezpieczony był z tytułu odpowiedzialności cywilnej na podstawie obowiązkowej umowy ubezpieczenia zawartej z (...) S.A. w W.. W związku zaistniałym wypadkiem strona pozwana prowadziła postępowanie likwidacyjne. Ostatecznie odmówiła wypłaty jakiegokolwiek kwoty tytułem zadośćuczynienia, natomiast przyznała odszkodowanie w wysokości 20.000 zł.

Po śmierci syna powódka doznała silnego wstrząsu psychicznego. Po wypadku znaczną część czasu spędzała na cmentarzu przy grobie zmarłego i po dziś dzień bywa tam stosunkowo często. Powódka przeżyła śmierć syna szczególnie dotkliwie, albowiem prowadziła z nim (i z córką) wspólne gospodarstwo domowe. Syn był kawalerem i jego życie ogniskowało się i koncentrowało w obrębie domu rodzinnego.

Oceniając roszczenie Sąd przede wszystkim wskazał, że w dacie zdarzenia nie obowiązywał jeszcze art. 446 § 4 k.c., wobec czego zastosowanie znajduje w tym wypadku zastosowanie art. 448 k.c. w związku z art. 23 i 24 k.c. Wprowadzenie § 4 do art. 446 było reakcją ustawodawcy na między innymi na wystąpienie Rzecznika Praw Obywatelskich z dnia 17 października 2006 roku skierowane do Ministra Sprawiedliwości, który zawarł on sugestią, ażeby w celu zwiększenia ochrony ofiar wypadków komunikacyjnych w Kodeksie cywilnym zamieszczony został przepis o zadośćuczynieniu pieniężnym za krzywdę z powodu śmierci osoby najbliższej. Propozycja ta de facto oznaczała powrót do zasady istniejącej w artykułe 166 Kodeksu zobowiązań, w myśl której w razie śmierci poszkodowanego wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd mógł przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego lub instytucji przez nich wskazanych stosowną sumę pieniężną jako zadośćuczynienie za doznaną przez nich krzywdę moralną. Wskazana nowelizacja nie pozbawiła członków rodziny zmarłego prawa dochodzenia zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. w odniesieniu do zdarzeń zaistniałych przed 3 sierpnia 2008 r. Śmierć osoby najbliższej powoduje naruszenie dobra osobistego osoby związanej emocjonalnie ze zmarłą (uchwała SN z dnia 13 lipca 2011 r., III CZP 32/11).

Nie ulega wątpliwości, że powódka jako matka zmarłego zaliczała się do kręgu osób mu najbliższych. W dodatku jak wynika z materiału zgromadzonego w sprawie, łączyły ją z synem bardzo silne więzi emocjonalne. Zatem powódce przysługuje co do zasady prawo dochodzenia roszczenia na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. Ocena uszczerbku niemajątkowego była możliwa bez zasięgnięcia wiadomości specjalnych i dlatego Sąd nie uwzględnił wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłych z zakresu psychologii.

Po śmierci syna powódka była ogólnie zniechęcona, brakowało jej właściwej motywacji, wycofała się z wielu codziennych czynności. Podała się konsultacjom z psychiatrą w miejscu pracy. Nie pogodziła się ze śmiercią syna do chwili obecnej.

Zdaniem Sadu żądana przez powódkę kwota zadośćuczynienia 100.000 zł nie jest wygórowana, lecz stanowi adekwatny do rodzaju, stanowi żądanie adekwatne do rodzaju naruszonego dobra. Odsetki od tej kwoty zostały zasądzone z uwzględnieniem wezwania do zapłaty i terminu płatności z art. 14 ust. 1 ustawy z 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (j.t. Dz.U.2003.1152 ze zm.). Wprawdzie w załączonych aktach szkodowych nie ma adnotacji, kiedy wezwanie do zapłaty zostało doręczone, ale z k. 150, 153, 158 wynika, że taka korespondencja była formułowana. Oświadczenie strony powodowej z 9 grudnia 2011 r. zawiera wystąpienie L. F. (1) do pozwanego o zapłatę zarówno stosownego odszkodowania, jaki i zadośćuczynienia.

Żądanie zasądzenia odszkodowania Sąd oddalił uznając, że powódka nie udowodniła jego zasadności ponad już wypłaconą kwotę 20.000 zł. Nie wykazała znacznego pogorszenia sytuacji życiowej w zakresie przewyższającym świadczenie spełnione na podstawie art. 446 § 3 k.c., nie wykazała w tym zakresie inicjatywy dowodowej.

Wskazywane przez powódkę kwoty pobieranych przez zmarłego syna dochodów nie pokrywają z materiałem dowodowym, w szczególności ze złożonymi deklaracjami podatkowymi. Suma dochodu z gospodarstwa rolnego i czerpanego z prowadzenia spółki jest zdecydowanie niższa niż to sugerowała powódka. Dochody osiągnane przez

spółkę nie przekładają się na wysokość uzyskiwanych przez wspólników dywidend. W każdym bądź razie powódka nie wykazała, by syn osiągał tego rodzaju dochody i nie ma o nich mowy w złożonych deklaracjach. Dochody syna mniej więcej oscylowały miesięcznie w kwocie 2.000 – 2.300 zł. Zmarły niewątpliwie dokładał się do życia, ale należy wykluczyć, by dawał matce na jej potrzeby 1.000 zł miesięcznie. Jako dojrzały, blisko 50-letni mężczyzna, musiał mieć własne potrzeby, na które potrzebował pieniędzy. Zapewne ponosił normalne koszty wspólnego gospodarstwa. Finansował matce pobyty w sanatorium, a nawet wakacje, niemniej nie zostało wykazane obecnie znaczne pogorszenie sytuacji powódki w zakresie przewyższającym spełnione już świadczenie w wysokości 20.000 zł. Orzeczenie o kosztach między stornami zapadło na podstawie art. 100 k.p.c.

Pozwany zaskarżył wyrok apelacją w części zasądzonej od niego na rzecz powódki kwotę 30.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami oraz kosztami postępowania, zarzucając naruszenie art. 445 § 1 k.c. i art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. oraz art. 233 § 1 k.p.c. poprzez uznanie, iż doszło do naruszenia dobra osobistego, polegającego na zerwaniu szczególnie silnej więzi rodzinnej pomiędzy powódką, a jej synem, przy czym odpowiednią sumą zadośćuczynienia jest kwota 100.000 zł. Skarżący zarzucił również naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. poprzez niewystarczające uzasadnienie okoliczności faktycznych sprawy, mających wpływ na wysokość orzeczonego przez Sąd I instancji zadośćuczynienia, tj. w zakresie korelacji okoliczności faktycznych z wysokością zasądzonej kwoty. W oparciu o powyższe zarzuty pozwany wniósł o zmianę wyroku poprzez oddalenie powództwa w zaskarżonym zakresie, ewentualnie o uchylenie wyroku w tej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Powódka zaskarżyła wyrok w części oddalającej powództwo o odszkodowanie co do kwoty 40.000 zł wraz z odsetkami i w zakresie znoszącym między stronami koszty postępowania. Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła naruszenie art. 446 § 3 k.c. poprzez niedokonanie wykładni pojęcia „znaczne pogorszenie sytuacji życiowej”, błąd w ustaleniach faktycznych poprzez przyjęcie, że w sytuacji powódki nie doszło do znacznego pogorszenia sytuacji życiowej wskutek śmierci syna, podczas gdy z materiału dowodowego wynika, że utraciła ona miesięczne wsparcie finansowe rzędu 1.000 zł oraz możliwość wyjazdów w celach leczniczych i wypoczynkowych, a także osobiste starania o opiekę i naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną i wybiórczą ocenę materiału dowodowego. Wskazując na powyższe zarzuty powódka wniosła o zmianę wyroku i uwzględnienie powództwa także w zaskarżonej części oraz zasądzenie od pozwanego kosztów procesu.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Odnosnie apelacji pozwanego.

Ponieważ śmierć syna powódki nastąpiła przed nowelizacją art. 446 k.c. (dodaniem § 4), wymaga przede wszystkim podkreślenia, że w takim wypadku podstawę prawną dochodzenia zadośćuczynienia stanowi art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. W uchwałach z 22 października 2010 r., III CZP 76/10 (OSNC-ZD 2011/2/42) i z 13 lipca 2011 r., III CZP 32/11 (OSNC 2012/1/10), Sąd Najwyższy wyjaśnił, że najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę na podstawie art. 448 w zw. z art. 24 § 1 k.c. także wtedy, gdy śmierć nastąpiła przed 3 sierpnia 2008 r., to jest przed dniem wejścia w życie ustawy z 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 116, poz. 731). Spowodowanie śmierci osoby bliskiej - także przed znowelizowaniem art. 446 k.c. przez dodanie w nim § 4 stanowiącego wyraźną podstawę roszczenia, o którym tu mowa - mogło bowiem prowadzić do naruszenia dóbr osobistych najbliższych członków jego rodziny, co uzasadnia przyznanie im zadośćuczynienia. Takie stanowisko zajął też Sąd Najwyższy na przykład w wyrokach z 14 stycznia 2010 r., IV CSK 307/09 (OSNC-ZD 2010/3/91), z 11 maja 2011 r., I CSK 621/10 (Lex nr 848128) i z 15 marca 2012 r., I CSK 314/11 (Lex nr 1164718). W uzasadnieniu postanowienia siedmiu sędziów z 24 lutego 2006 r., III CZP 91/05 (Lex nr 180669), Sąd Najwyższy wyjaśnił, że: „odpowiedzialność ubezpieczyciela sięga tak daleko (z ograniczeniami dotyczącymi zapłaty, jako rodzaju świadczenia i sumy gwarancyjnej) jak odpowiedzialność cywilna ubezpieczonego.” Dobrem osobistym podlegającym ochronie na podstawie art. 23 i art. 24 k.c. jest w takim wypadku prawo do życia w rodzinie i utrzymania tego rodzaju więzi.

Ustalenie jaka kwota zadośćuczynienia za krzywdę doznaną w związku ze śmiercią osoby najbliższej w konkretnych okolicznościach jest „odpowiednia” należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego. Korygowanie przez sąd drugiej instancji zasądzonego zadośćuczynienia może być aktualne tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, tj. albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 2004 r., I CK 219/04, LEX nr 14356).

Zakres cierpień wynikających ze śmierci dziecka jest w sposób oczywisty u matki bardzo znaczny, wręcz skrajny. Jakkolwiek w tym wypadku zmarły był już od dawna dorosły a w takim wypadku przeżycia matki nie są z reguły tak silne jak to bywa w przypadku śmierci dziecka jeszcze niesamodzielnego, to jednak trzeba mieć na uwadze fakt, że chodzi o nagłą, zupełnie niespodziewaną śmierć osoby z którą powódka przebywała na co dzień, wspólnie prowadząc gospodarstwo domowe. Syn stanowił bardzo ważne wsparcie dla powódki, nie założył rodziny, był z matką bardzo zżyty, wspólnie pracowali na działce, wyjeżdżali w weekendy (zeznania L. F. (2) na rozprawie 8.01.2015r., CD 00:10:25-13:10). Mogła powódka oczekiwać, że syn ją przeżyje i będzie cieszyła się jego bliską obecnością aż do swojej śmierci. Powódka ciężko przeżyła śmierć syna i nadal cierpi z tego powodu, stale odczuwa żalobę, lecz się na nerwicę żołądka, przyjmuje leki psychotropowe (zeznania powódki na rozprawie 8.01.2015r., CD 00:31:20-00:34:00).

Pozwany w uzasadnieniu apelacji zarzuca nieprzeprowadzenie dowodu z opinii biegłego psychologa/psychiatry w celu „zobiektywizowania” twierdzeń powódki w zakresie cierpień psychicznych. Nie jest to stanowisko zasadne. Nie w każdej sprawie o zadośćuczynienie za zerwanie więzi rodzinnych wskutek śmierci osoby najbliższej zachodzi potrzeba powołania biegłego. W niniejszej sprawie trzeba mieć na uwadze stanowisko pozwanego wyrażone w odpowiedzi na pozew, które w zakresie odnoszącym się do żądania zadośćuczynienia jest nader lakoniczne i zawiera się w zaledwie czterech zdaniach o ogólnym charakterze, nienawiązujących do twierdzeń pozwu na ten temat (k.149v.-150). Wówczas pozwany koncentrował się na zasadzie odpowiedzialności (k.148v.-149v.). Tymczasem już w pozwie przedstawiono twierdzenia na temat rozległego zakresu cierpień powódki, wyrażających się w utracie poczucia stabilizacji i bezpieczeństwa, radości życia, zaprzestaniu aktywności życiowej. Powódka była załęknioma, cierpiała na bezsenność a gdy zasypiała, śnił jej się zmarły syn. Była przygnębiona, nie miała chęci do życia, nie mogła się czymkolwiek zająć (pozew – k.7-8). Jeśli się nadto zważy, że w korespondencji przedprocesowej pozwany przyznawał, iż „Zmarły W. F. był ukochanym synem Uprawnionej, wyręczał ją w wielu obowiązkach domowych (...) Po śmierci poszkodowanego, Pani L. F. (1) popadła w głęboką depresję, podjęła leczenie, które kontynuuje do dnia dzisiejszego” (k.137), to ewentualna inicjatywa dowodowa powódki w kierunku wskazywanym w apelacji jawi się jako zbędna, przedłużająca proces i generująca niepotrzebne koszty. Tym bardziej nie zachodziła potrzeba dopuszczenia dowodu z urzędu przez Sąd.

Skarżący podnosi jeszcze, że od zdarzenia upłynęła znaczna ilość czasu, co jego zdaniem miałyby rzutować na wysokość zadośćuczynienia. Także co do tego nie ma racji. Zadośćuczynienie za krzywdę wyrządzoną czynem niedozwolonym jest świadczeniem przyznawanym jednorazowo, ma charakter całościowy i powinno stanowić rekompensatę za wszystkie cierpienia, zarówno te, których poszkodowany już doznał, jak i te które zapewne w związku ze zdarzeniem szkodzącym wystąpią w przyszłości (por. G. Bieniek, „Komentarz do kodeksu cywilnego, Księga trzecia, Zobowiązania”, tom 1, wyd. Lexis Nexis 2009 r., str. 600). Kompensacyjna funkcja zadośćuczynienia winna być realizowana w taki sam sposób niezależnie od momentu w którym uprawniony zwrócił się na drogę sądową o zasądzenie świadczenia.

Reasumując, w okolicznościach przedmiotowej sprawy nie można przyjąć aby zasądzona przez Sąd I instancji kwota zadośćuczynienia była rażąco zawyżona, „nieodpowiednia” w rozumieniu art. 448 k.c. i dlatego apelacja pozwanego podlegała oddaleniu.

Odnośnie apelacji powódki.

Apelacja powódki również nie zasługiwała na uwzględnienie.

Przewidziane w art. 446 § 3 k.c. odszkodowanie obejmuje szeroko pojęte szkody majątkowe, często nieuchwytne lub trudne do precyzyjnego wyliczenia, prowadzące do znacznego pogorszenia sytuacji życiowej osoby najbliższej (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 sierpnia 2015 r., II CSK 594/14, Lex nr 1801545). Przesłanką przyznania odszkodowania z tego tytułu jest znaczne pogorszenie sytuacji życiowej, co nakazuje ustalenie jaka była sytuacja życiowa rodziny zmarłego przed jego śmiercią i zbadanie, czy i na ile uległa ona pogorszeniu wskutek tego zdarzenia. Roszczenie z art. 446 § 3 k.c. ma charakter fakultatywny, co nie oznacza jednak dowolności. Osoba dochodząca takiego roszczenia winna udowodnić znaczne pogorszenie swej sytuacji życiowej, zgodnie z ogólną regułą dowodową wyrażoną w art. 6 k.c. (por. wyroki Sądu Najwyższego z 22 sierpnia 1974 r., II CR 416/74, Lex nr 7573 i z dnia 1 lutego 2000 r., III CKN 572/98, Lex nr 52771). Jak wynika z motywów orzeczenia, Sąd Okręgowy miał na uwadze taką właśnie jak wyżej zaprezentowana wykładnię art. 446 § 3 k.c. Zaniechanie jej przedstawienia w uzasadnieniu nie jest uchybieniem. Byłaby nim błędna wykładnia przepisu, co nie nastąpiło. Pierwszy zarzut apelacji powódki nie mógł wpłynąć na wynik sprawy.

Sąd I instancji nie dał wiary twierdzeniom i zeznaniom powódki, że zmarły syn przekazywał na jej potrzeby 1.000 zł miesięcznie. Nie budzi zastrzeżeń rozumowanie Sądu oparte na porównaniu dochodów W. F. i potrzeb dojrzałego, prawie pięćdziesięcioletniego mężczyzny, prowadzące do wniosku wyrażonego w zdaniu poprzedzającym. Uwaga Sądu Okręgowego na temat relacji pomiędzy zyskami spółki w której syn powódki pracował a jego dochodami, także nie nasuwa zastrzeżeń. Istotne jest jakie zostały wykazane w procesie dochody W. F.. Poza tym zeznania siostry powoda (L. F. (2)) nie zawierają stwierdzenia na tematłożenia kwot po 1.000 zł na potrzeby matki, a sama powódka dopiero dopytywana sugestywnie przez pełnomocnika, nieprzekonująco wskazała na regularnełożenie 1.000 zł miesięcznie ze strony syna. Wcześniej zeznała: „co miesiąc mi dawał jakieś pieniądze, raz nie wiem tam, raz więcej jak mógł, zawsze dokładał do wyżywienia (zeznania na rozprawie 8.01.2015, CD 00:27:20-00:27:31). Ta część jej zeznań, o spontanicznym charakterze, zdaniem Sądu odtwarza zdarzenia bardziej wiarygodnie. Z kolei twierdzenia i zeznania dotyczące pokrywania kosztów sanatoriów czy wczasów nie zostały uszczegółowione. W pozwie mowa jest tylko o dochodach spółki w której zmarły był zatrudniony jako wiceprezes a pominięte zostały wydatki jakie ponosił na rzecz matki, w tym jej wyjazdów (k.5-6). Również zarzuty apelacji i jej uzasadnienie nie dostarczają argumentów, które dotyczyłyby świadczeń z tego tytułu. Zdaniem Sądu Apelacyjnego nie ma więc dostatecznych podstaw do skorygowania ustaleń Sądu I instancji poprzez zamieszczenie w nich stwierdzenia o regularnymłożeniu przez W. F. miesięcznie na potrzeby matki 1.000 zł a istnieją podstawy by ustalić, że dokładał się do wydatków na utrzymanie i znacząco partycypował w zakupach, w tym okazjonalnych, np. związanych ze świętami, co miało wszakże w znacznej mierze związek także z jego własnym utrzymaniem. Nie zostało udowodnione byłożył na inne potrzeby matki, w szczególności finansował jej wyjazdy do sanatoriów. Na pewno w jakiejś części kwoty te zużywała matka na swoje potrzeby, ale nie zostało wykazane, by były to kwoty choćby zbliżone do 1.000 zł miesięcznie. Nie zasługiwały więc na uwzględnienie zarzuty odnoszące się do ustaleń faktycznych (2 i 3).

Trzeba w tym miejscu zaznaczyć, że możliwość zasądzenia odszkodowania na mocy art. 446 § 3 k.c. należy odróżnić od roszczenia alimentacyjnego objętego treścią § 2 art. 446 k.c. Poza tym art. 446 § 3 k.c. nie stanowi podstawy zasądzenia pełnej kompensaty całej szkody majątkowej spowodowanej śmiercią osoby najbliższej. Mając na uwadze powyższe należało podzielić stanowisko Sądu Okręgowego, że wypłacone dobrowolnie odszkodowanie w łącznej wysokości 20.000 zł spełniło w tym wypadku funkcję wyznaczoną takiemu świadczeniu w art. 446 § 3 k.c. Inne następstwa śmierci osoby najbliższej, niekiedy zaliczane do przesłanek ustalenia wysokości odszkodowania, takie jak osłabienie energii życiowej, zmiany w stanie zdrowia (por. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 25 marca 2014 r., I ACa 135/14), zostały w tej sprawie uwzględnione przy ustaleniu wysokiego zadośćuczynienia.

Powódka niezasadnie zarzuca wadliwość rozstrzygnięciu o kosztach. Powództwo zostało uwzględnione w części, mógł więc Sąd znieść wzajemnie między stronami koszty procesu

Z przedstawionych względów, przyjmując za swoje przytoczone ustalenia Sądu Okręgowego poszerzone o własne ustalenia Sądu II instancji, Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji wyroku na podstawie art. 385 k.p.c. Orzeczenie o kosztach postępowania apelacyjnego uwzględnia fakt, że apelacje obu stron zostały oddalone. Zapadło przy zastosowaniu art. 100 k.p.c.